POLSKA INFORMACJA POLITYCZNA
agencja publicystyczna
INFORMATION POLITIQUE POLONAISE • AGENCE DE PRESSE
ADRES: WARSZAWA, UL. ALBERTA 6. ADRES TELEGR. *POLINF* TEL. 2.50-05. KONTO P.K.O. 171.90

Nr.8 Warszawa, dnia 4 czerwca 1936 r.

PO WIZYCIE BELGRADZKIEJ.

Wizyta złożona ostatnio w Belgradzie przez Polskiego Ministra Spraw Zagranicznych, została w wyczerpujący sposób oświetlona w prasie polskiej, której stanowisko było naogół jednolite.

Natomiast w prasie szeregu państw europejskich wizyta ta wywołała najrozmaitrze, nieraz sprzeczne z sobą komentarze.

Zainteresowanie zagranicy odwiedzinami belgradzkiemi Ministra Becka było niewątpliwie spotęgowane wskutek warunków politycznych, w jakich znajduje się obecnie Europa. Charakterystykę tych warunków dała "Polska Informacja Polityczna" w artykule z dnia 4 maja r.b. p.t. "O nowe drogi", pisząc między innemi:

"...w czasie sesji londyńskiej powszechne odnoszono wrażenie, że nadeszła chwila poważnych i szerzej zakrojonych negocjacyj politycznych, nie wypływających z mniej lub bardziej udanych pomysłów którejś z kancelaryj dyplomatycznych, ale spowodowanych istotnemi wydarzeniami, realnem ścieraniem się sił".

W ciągu miesiąca od chwili, gdy słowa te były pisane, świadomość konieczności wyprowadzenia Europy z pewnego rodzaju chaosu politycznego raczej wzmogła się, niż zmalała.

Polityka polska od dawna dąży do ujmowania zagadnień międzynarodowych, prostych, czy też skomplikowanych w sposób zupełnie realny. Nic więc dziwnego, że ożywienie, wykazane przez tę politykę

w obecnym okresie chaosu, zwróciło uwagę czynników międzynarodowych.

Wizytę belgradzką poprzedził szereg innych wizyt polskich mężów stanu zagranicą oraz zagranicznych mężów stanu w Polsce. Prawie każda z wizyt wywołała w prasie międzynarodowej inflację sensacyjnych komentarzy, szukających specjalnych, ukrytych celów politycznych w tych bezpośrednich kontaktach osób, odpowiedzialnych za politykę zagraniczną ich krajów.

Oczywiście za każdym razem istotne cele i wyniki rozmów nie miały z temi komentarzami najmniejszego nawet związku.

Podobny objaw można było zaobserwować na tle belgradzkich odwiedzin Ministra Becka. Łączono z niemi rzekome inicjatywy ministra polskiego, zmierzające bądź do łączenia, bądź też do rozdzielania innych państw. Realizm jest zaprzeczeniem fantastyczności. Toteż najlepszą odpowiedzią dla tych, którzy przypisują Polsce tego rodzaju fantastyczne pomysły, jest przypomnienie, że polityka polska - jak się o tem można było oddawna przekonać - jest poprostu polityką realną.

Nikt nie zaprzecza, że okres obecny jest okresem krytycznym dla metod pracy międzynarodowej, jakie zapanowały od chwili zakończenia wojny światowej. Dotychczasowy system, czyniący zespół państw ligowych instrumentem wykonawczym dla polityki paru, czy kilku mocarstw, nie dał rezultatów pozytywnych, jeśli chodzi o stabilizację pokojowych i twórczych stosunków między państwami.

Chaos dzisiejszy jest oczywisty nawet dla tych mocarstw, które w dotychczasowym systemie odgrywały rolę zasadniczą i którym system ten przynosił krótkotrwałe wprawdzie, lecz doraźne korzyści.

w obecnym okresie, chcemy zwrócić uwagę czynników międzynarodowych.[1]

Wizyta belgradzka poprzedziła szereg innych wizyt polskich mężów stanu zagranicą oraz zagranicznych mężów stanu w Polsce. Prawie każda z wizyt wywołała w prasie międzynarodowej inflację sensacyjnych komentarzy, szukających specjalnych, ukrytych celów politycznych w tych bezpośrednich kontaktach osób, odpowiedzialnych za politykę zagraniczną obu krajów.

Oczywiście za każdym razem istotne cele i wyniki rozmów nie miały z temi komentarzami najmniejszego nawet związku.

Podobny objaw można było zaobserwować na tle belgradzkich odwiedzin Ministra Becka. Łączono z niemi rzekome inicjatywy ministra polskiego, zmierzające bądź do zbliżenia, bądź też do rozdzielenia innych państw. Realizm jest zaprzeczeniem fantastyczności. Toteż najlepszą odpowiedzią dla tych, którzy przypisują Polsce tego rodzaju fantastyczne pomysły, jest przypomnienie, że polityka polska - jak się o tem można było odawna przekonać - jest poprostu polityką realną.

Nikt nie zaprzecza, że okres obecny jest okresem kryzysowym dla metod pracy międzynarodowej, jakie zapanowały od chwili zakończenia wojny światowej. Wielostronny system, czyniący zespół państw licznych instrumentem wykonawczym dla polityki paru, czy kilku mocarstw, nie dał rezultatów pozytywnych, jeśli chodzi o stabilizację pokojowych i twórczych stosunków między państwami.

Okres dzisiejszy jest otrzeźwiający nawet dla tych mocarstw, które w dotychczasowym systemie odegrały rolę przodującą i którym system ten przynosił krótkotrwałe [illegible], lecz doraźne na [illegible].

Toteż mnożą się zapowiedzi inicjatyw, między innemi również i ze strony tych doraźnych beneficjarjuszy dotychczasowego systemu, inicjatyw, któreby miały na celu "uzdrowienie" stosunków politycznych w Europie. Inicjatywy te - niezależnie od tego, czy będą wnosiły, czy też nie, nowe i pozytywne walory - staną się przedmiotem międzynarodowej dyskusji i akcji politycznej. Leży przeto w interesie pozostałych państw, uzgodnić między sobą zasadnicze założenia, na których będą się opierały ich oceny przyszłych projektów reformy Ligi Narodów.

Ani Polska, ani też Jugosławja nie mogły mieć w czasie wizyty belgradzkiej zamiaru uzgodnienia między sobą poglądów na wszystkie konkretne problemy europejskie. Część tych problemów dotyczy bezpośrednio żywotnych interesów jednej strony, drugą stronę interesuje natomiast jedynie pośrednio. Jest więc oczywiste, że oba państwa, kierujące się w swej polityce zagranicznej przedewszystkiem niezależną oceną ich rzeczywistych potrzeb i zadań, nie mogły podejmować prób uzgadniania poglądów, które wynikają z odmiennego położenia geograficznego i z odmiennych warunków politycznych życia każdego z nich, a temsamem nie mogą być identyczne.

Natomiast Polska i Jugosławja mogą mieć podobne poglądy na szersze problemy międzynarodowe, jak - chociażby - sprawa reformy Ligi. W interesie obu państw, które mogą każdej chwili stanąć w obliczu inicjatyw, nie odpowiadających ich punktowi widzenia na przyszłe metody pracy międzynarodowej, leży uzgodnić zgóry, do jakich form takiej współpracy będą się odnosiły negatywnie.

Pod tym względem rezultaty wizyty belgradzkiej wypadły - jak się zdaje - zupełnie zadawalająco. O ile sądzić z przemówień, wygłoszonych w czasie odwiedzin, oraz z komunikatu, wydanego po ich zakończeniu, Polska i Jugosławja przeciwstawią się wszelkim próbom narzucania im jakiegokolwiek systemu, któryby nie uwzględniał ich interesów oraz, który nie byłby przedyskutowany i dobrowolnie przyjęty przez wszystkie zainteresowane państwa.


POCZTA POLSKA
PIESKOWA SKAŁA
Gr 5


POCZTA POLSKA
PIESKOWA SKAŁA
Gr 5